

# PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena  
15 zł

Nr 65

Warszawa, środa 16 sierpnia 1950 r.

Rok V

## Pływacy CSR prowadzą 69:49

## DOBRY TENIS na meczu MOSKWA-WARSZAWA

## Łomowski przegrał w kuli i w dysku

### Kiszka - Suchoński - Statkiewicz CZOŁOWA TRÓJKA MISTRZOSTW

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

KRAKÓW, 15.8 (tel. wł.) — Trzydniowe walki najlepszych naszych lekkoatletów o tytuły mistrzów Polski były imprezą na bardzo wysokim poziomie, co — przyznajmy szczerze — było zbyt trudne do stwierdzenia w czasie trwania mistrzostw. Konkurencje biegiły dość szybko, jedna po drugiej i nie było wprost czasu na zastanowienie się nad tym, jak wysoką wartość mają wyniki mistrzostw.

Jesteśmy przekonani, że wiele osób, które były świadkami interesujących pojedynków, dopiero z biegiem czasu będzie mogło przetrawić tę porcję wyników, jaką nas poczęstowano w Krakowie. O wysokim poziomie mistrzostw świadczą najlepiej wyniki. 10 najlepszych rezultatów, to wyniki oceniane wg tabeli fińskiej wartością ponad 900 punktów.

Oto one:

Kiszka 10,5 — 1.000,  
Suchoński 10,6 — 966,  
Statkiewicz 1:53,3 — 964,  
Krzyżanowski 15,20 — 944,  
Stawczyk 10,7 — 934,  
Korban 1:54,4 — 934,  
Przywer 14,98 — 920,  
Antoniowicz 10,8 — 902,  
Werbliński 1:55,1 — 900,  
Petrzebowski 4:01,9 — 900 pkt.

Oprócz tych czołowych rezultatów, osiągnięto jeszcze wiele bardzo dobrych wyników. Rekordy życiowe przysłały jak bańki mydlane. Przekonał nas o tym najbliższa tabela 10 najlepszych wyników, w której zaszyty rewalacyjny zmiany.

Podkreślając wysoki poziom fina-

listów mistrzostw Polski, nie wolno nam zapomnieć o tych, którzy odegrali mniejszą rolę. Szczególnie podkreślić należy tu udział, w konkurencjach męskich, lekkoatletów wiejskich. Tytułów mistrzowskich nie zdobyli, ale pokazali się z jak najlepszej strony. Udowodnili, że lekkoatletyka Polskiego Ludu uzyskała zdrowe i silne podstawy, z których będzie mogła czerpać materiał na wyczynowców.

Wysuwając pierwszy wniosek z trzydniowych bojów w Krakowie, możemy śmiało powiedzieć, że lekkoatletyka polska jest na najlepszej drodze do zdobycia mocnej pozycji na arenie międzynarodowej. Za rok, dwa będą rezultaty wspaniałe. Krakowskie mistrzostwa wskazują na to w całej rozciągłości.

S. S.

SPRAWOZDANIA Z MISTRZOSTW

LEKKOATLETYCZNYCH NA STR. 2 i 6.

LEKKOATLETYCZNYCH NA STR. 2 i 6.

### Ogólna punktacja mistrzostw I-III.

KOBIECY:

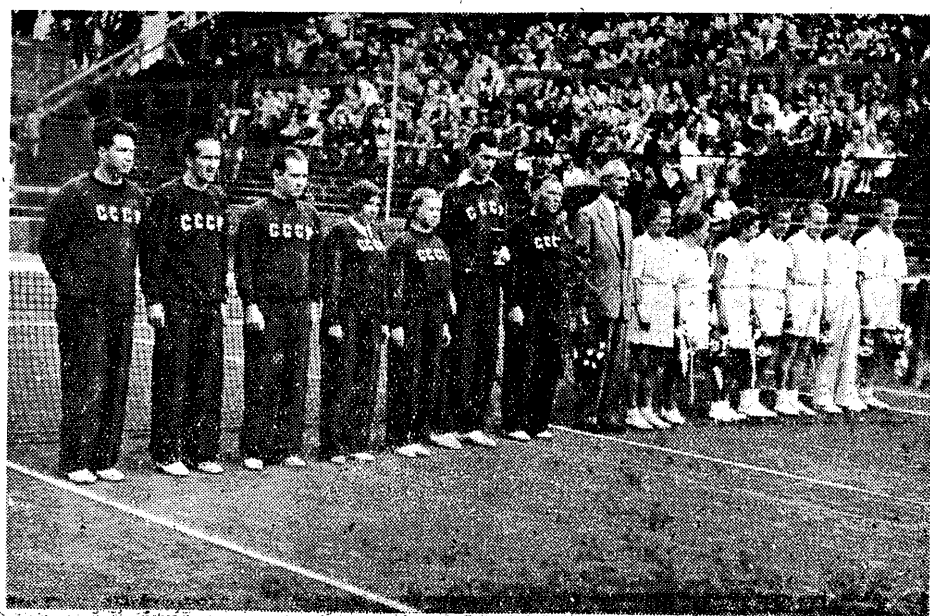
1. Budowlani Chorzów — 78,
2. LZS Żurawica — 54,
3. Kol. Kraków — 48,5,
4. Budowlani Gdańsk — 42,
5. Stal Kielce — 29,
6. Zw. Kraków — 26.

MĘŻCZYŹNI:

1. Ogn. Kraków — 101,
2. Ogn. W-wa — 61,5,
3. Budowlani Gdańsk — 58,
4. Spójnia Gdańsk — 58,
5. AZS Poznań — 52,
6. Spójnia, W-wa — 42 pkt.

### Lekkoatleci polscy zgłoszeni do mistrzostw Europy

Jak podaje GKKF, lekkoatleci polscy zostali oficjalnie zgłoszeni do lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 23 — 27 sierpnia w Brukseli.



Stoją od lewej Ożierow, Andrejew, Korczagin, Korowina, Jamielanowa, Korbut, Siniczow, Chollier, Jędrzejowska, Popławska, Ryczkówna, Skonecki I, Piątek, Chytrowski, Skonecki II

### Ciemności przerwały mecz przy stanie 5:4 dla Moskwy

POD ZNAKIEM bardzo zażar tej, sportowej walki toczyło się w Warszawie towarzyskie spotkanie tenisowe Moskwa — Warszawa. Większość gier niosła charakter b. wyrównany. Najładniejszy był mecz Skonecki — Ożierow. Stał on na dobrym poziomie dzięki pewnej i zdecydowanej grze Skoneckiego oraz efektywnym zagranom Ożierowa, który raz jeszcze wykazał swe walory jako gracz w całym tego słowa znaczeniu — ofensywny.

Towarzyskie spotkanie Moskwa — Warszawa nie zostało ostatecznie ukończone (gry mieszane przerwano z powodu ciemności przy stanie 5:4 dla Moskwy). Nie łatwym było bowiem zadaniem rozegrać aż 11 gier w ciągu jednego dnia, mimo, że pogoda na ogół dopisała i przełotny deszcz przerwał rozgrywki jedynie na 20 minut.

## Różnice na mecie minimalne

### ale CSR wyprzedziła nas o 20 pkt

DIETIN, 15.8 (Tel. wł.). Pierwszy dzień rewanżowego spotkania pływackiego CSR — Polska zakończył się zwycięstwem gospodarzy 69:49. Choć różnica 20 punktów wskazywałaby na wysoką

przewagę CSR tak jednak w istocie nie było. Zawodnicy czechosłowaccy musieli dać z siebie maksimum wysiłku, by wygrać cztery konkurencje, podczas gdy Polacy zwyciężyli w pozostałych trzech.

Czas, kiedy dostawaliśmy zdecydowanie w skórę (1948 r.) od naszych pobratymców już minął. Różnice na mecie były niewielkie. Gospodarze łajalnie stwierdzają, że jeszcze rok a zwycięzcy będą Polacy we wszystkich konkurencjach.

O tym jak walki były zaciete świadczą nie tylko małe różnice na mecie, ale i nowe dwa rekordy Polski i CSR w sztafetach kobiet 4 x 100 m dow. 5:17,5 i 4 x 100 m klas. 6:05,2.

Polki w składzie: Sobczak, Przybrowicz, Szymańska i Dzikówna poprawiły o 8,8 sek. stary rekord, który wynosił 5:26,3.

Najwięcej emocji 4.000 publiczności dostarczyły 200 m klas. kobiet i 100 m mot. mężczyzn.

### DOBRANOWSKA UMIE WALCZYĆ

Dobranowska w szalenie ambitnej i zacietej walce, kiedy wydawało się, że Prasilova już dojdzie i wyprzedzi ją, wykazała, że nie tylko jest dużej klasy talentem, ale i odporną nerwowo zawodniczką. Czas osiągnięty przez krakowiankę jest tylko o 0,4 sek. gorszy od rekordu Polski. Do Proniewiczówny nie można mieć pretensji. Po pierwsze, startowała lekko niedysponowana, a

po wtóre wynik osłabiony przez nią jest niewiele gorszy od uzyskanych w kraju.

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Związkowiec I Warszawa zwycięzcą Raidu

ZAKOPANE, 15.8 (Tel. wł.). Ostateczne wyniki VIII Raidu Tatrzańskiego:

Kat. do 125 cm:

1. Leja, Sp. N. Targ — 0 pkt. karnych,
2. Piatitzka, Sp. Kłodzko — 2 pkt. karnych,
3. Krajewski, Zw. Kielce — 7 pkt., 4. Puzio, Zw. W-wa — 9 pkt., 5. Kosiba Zdzisław, Zw. Kielce — 11 pkt. W kategorii tej zdobyto ogółem jeden złoty medal, cztery srebrne i 7 brązowych.

Kat. do 250 cm:

1. Brun Stanisław, PKM W-wa — 0 pkt. karnych,
2. Zymirski, Zw. W-wa — 0 pkt., 20 pkt. pomocniczych,
3. Rusiniak, Zw. W-wa — 0 pkt. karnych, 20 punktów pomocniczych,
4. Kuśmierk, CWKS — 0 punktów karnych, 32 punktów pomocniczych,
5. Jankowski, Ogn. Bytom — 0 punktów karnych, 33 punktów pomocniczych.

W kategorii tej zdobyto 9 medali złotych, 12 srebrnych i 4 brązowe.

Kat. do 350 cm:

1. Brun Krzysztof, Ogn. W-wa — 14 pkt. karnych,
2. Kubisa, Gór. Czeladź — 34 pkt., 3. Świerk, Zw. Kielce. W kategorii tej zdobyto jeden medal srebrny i jeden brązowy.

Kategoria do 500 cm:

1. Kwiatkowski, Zw. W-wa — 0 pkt. karnych,
2. Dąbrowski, Zw. Gd. — 5 pkt., 3. Charle, Ogn. W-wa — 7 pkt., 4. Gargul, Ogn. Byt. — 9 pkt. W kategorii tej zdobyto jeden medal złoty i 3 srebrne.

Kategoria maszyn z wózkami:

1. Kamiński, Ogn. W-wa — 8 pkt. karnych,
2. Więkowski, Zw. Kielce — 33. W kategorii tej zdobyto jeden medal srebrny i jeden brązowy.

Klasyfikacja zespołowa:

1. Zw. I W-wa — 4 pkt. karno,
2. Ogn. I W-wa — 9 pkt. karnych,
3. Zw. II W-wa — 57 pkt. karnych,
4. Ogn. Bytom — 65 pkt. karnych,
5. CWKS I — 71 pkt. karnych.

### Jeden trener węgierski już znany

BUDAPESZT, 15.8 (Tel. wł.). Sprawa węgierskich trenerów piłkarskich dla piłkarzy polskich jest już na najlepszej drodze. Wiele wszystkich znaków na niebie i ziemi w przeciągu najbliższego tygodnia trenerzy ci wyjadą do Polski.

Znane jest tylko nazwisko jednego z trenerów — Szedera. Nazwisko drugiego zostanie podane do publicznej wiadomości dopiero we środę. Podobno jest to jeden z najlepszych trenerów, jakim w tej chwili dysponuje Węgierski Związek Piłki Nożnej.

### Soetter skoczył 198

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Cluj, Soetter uzyskał pierwsze miejsce w skoku wzwyż wynikiem 198.

Rezultat ten jest nowym rekordem Rumunii. Stary należał również do Soettera i wynosił 195.

Dobrze się stało, że wykorzystując pobyt tenisistów ZSRR w naszym kraju, obie strony postanowiły — po cyklu gier treningowych i pokazowych, doprowadzić do meczu punktowanego. Była to dobra okazja dla porównania sił przez obie strony. Przy okazji skorzystali niektórzy nasi tenisisci, którzy nie mają często okazji, by zetknąć się z zagranicznym przeciwnikiem w obliczu wieloletniej publiczności. Ła two się tu domyślić, że myślimy w pierwszym rzędzie o 15-letniej sławie Ryczkównie, o Henryku Skoneckim i Popławskiej.

Obserwując grę tenisistów radzieckich w Sepsie i wczoraj — widać wyraźnie, że nasi ostatni przeciwnicy czekali się ostatecznie nie z nowymi dla nich warunkami gry (nasze korty są wolne, tenisisci ZSRR celują przede wszystkim w grze na kortach krytych).

### ZSRR

### bez konkurencji w gimnastyce

PRAGA, 15.8 (Tel. wł.). W niedzielę późnym wieczorem zakończyły się zawody gimnastyczne mężczyzn ZSRR — CSR rozegrane w ramach II Kongresu Międz. Zw. Stud. Zwyciężył ZSRR 237,35:229,00. Indywidualnie pierwszych sześć miejsc zajęli zawodnicy radzieccy w kolejności Czukurin 59,4, 2) Korolkow 59,3, 3) Bielakow 59,15, 4) Muratow, 5) Abramow, 6) Jurkow. Z zawodników CSR najlepszy był Sotornik i Matlocha.



Zwycięzcy gratulują sobie sukcesów: z lewej Kiszka, z prawej Statkiewicz

## Zamknięcie igrzysk MZS

PRAGA, 15.8 (Tel. wł.). W obecności członków rządu czechosłowackiego, przedstawicieli KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, władz sportowych oraz prezesa Międzynarodowego Związku Studentów inż. Grohmana zakończyły się w Pradze Igrzyska Sportowa Młodzieży Akademickiej, zorganizowane z okazji II Kongresu MZS.

W TURNIEJU KOSZYKÓWKI

pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR, 2) CSR, 3) Węgry, 4) Chiny, 5) Rumunia i 6) Polska.

TURNIEJ SIATKÓWKI MĘŻCZYŹN zakończył się zwycięstwem CSR przed Rumunią, Polską i Chinami.

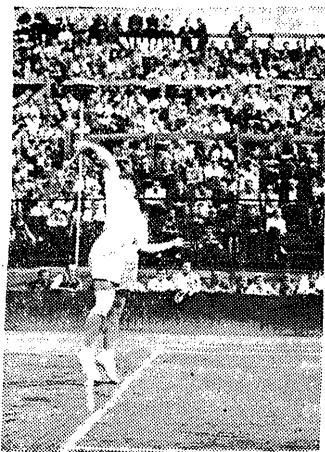
W TURNIEJU SIATKÓWKI KOBIET zwyciężyła drużyna ZSRR, 2) CSR, 3) Rumunia.



**Skonecki  
wygrywa  
z Ozierowem**

## AMBITNA I ZAŻARTA GRA W czasie meczu Moskwa - Warszawa

**Andrejew  
zwycięża  
Piątkę**



Ozierow serwuje

**JĘDRZEJOWSKA — KOROWINA 6:5, 6:2.**  
Jędrzejowska jest dobrze usposobiona, próbuje różnorodnych uderzeń i atakuje słabe punkty Korowiny. Pierwszego gema Jędrzejowska przegrywa, na sucho, drugiego również przegrywa. W tej fazie gry Korowina góruje dzięki dobrym starcom. Wkrótce jednak Jadwiga dochodzi do głosu, kilka znakomych skrótów i uderzeń z forhandu i następuje wyrównanie. Do stanu 3:3 jest zażarta walka — Korowina broni się b. dobrze i często przyjmuje bezradzalne piłki. W dalszym ciągu Jędrzejowska już nie oddaje prowadzenia, wygrywając seta przy pierwszym setbolu.

W II secie Jędrzejowska przejmując całkowicie inicjatywę, często stizela crossey. Przebieg seta jest taki: 1:0, 2:0, 3:0, 4:1, 4:2, 5:2, 6:2.

**ANDRZEW — PIĄTEK 6:2, 6:5.**

Andrejew gra stylowo i elegancko. Jest on bodaj najbardziej regularny ze wszystkich tenisistów ZSRR. Narzuca na Piątkę swój system gry na przetrz, przyciemniając grę. Piątek gra źle, popełnia wiele błędów. Podania jego są anemiczne i mało skuteczne. Andrejew prowadzi 1:0, 1:1, 3:1, 4:1, 4:2, 5:2, 6:2. Piątek wprawdzie broni trzy setbole, ale nie wyprowadza to do równowagi Andrejewa, który jest tenisistą bardzo opanowanym.

W drugim secie Piątek zaczyna atakować i chodzą często do siatki. Rezultatem tych ataków jest prowadzenie 3:1. Andrejew jednak nie traci głowy, stara się znów zwołać grę. Przy stanie 3:2 toczy się ostra walka. Piątek ma już niemal gema w kieszeni i przegrywa go. Andrejew wyrównuje. Dalszy scor: 3:3, 4:3, 5:3, 6:3. Ostatniego gema przegrał poznając się na sucho. Był to bodaj najgorszy mecz Piątki w tym sezonie. Nie wykazał on żadnej inicjatywy i nie potrafił wykręcić słabych punktów przeciwnika. Jednym słowem, taktycznie, Piątek rozegrał spotkanie na „dwojkę”.

**KORBUT — SKONECKI II 3:6, 6:1, 6:4.**

W pierwszym secie Skonecki wykorzystuje słabe strony Korbuta, a więc przede wszystkim jego backhand i wygrywa seta. W drugim secie Korbut często chodzi do siatki a Skonecki nie potrafi go minąć i wyklada piłki wprost na rakiety. W trzecim, Korbut jest nieco regularniejszy, często zabija piłki przy siatce i wygrywa seta i mecz.

**SKONECKI — OZIEROW 6:4, 6:1.**

Mecz rozpoczyna się od serwisu Skoneckiego, który Polak wygrywa prowadząc 40:15. Ozierow z kolei zdobywa swój serwis. W trzecim gemie Ozierow na sucho wygrywa serwis Skoneckiego i prowadzi 2:1. Dla odmiany Polak zwycięża w gemie, w którym podawał Ozierow. Od tej chwili zaczyna się przewaga Skoneckiego, który często mija przeciwnika.

### Zapasy juniorów radzieckich

MOSKWA. Pięć dni trwały w Leninogradzie ogólnoradzieckie zawody juniorów o mistrzostwo ZSRR w zapasach. W zaciętych walkach ubiegało się o zaszczytne tytuły 112 zawodników.

Wśród zawodników, którzy zdobyli pierwsze miejsca w mistrzostwach, tylko jeden — Gruzin Czitiszwili, potrafił obronić zdobyty w ubiegłym roku tytuł. W pozostałych wagach mistrzostwo zdobyli nowi zawodnicy.



Szymańska reprezentowała Polskę w meczu z CSR zajmując 2. miejsce na 100 m st. dow. w czasie 1:16,4

ka przy siatce. Pierwsze piłki serwisowe Ozierowa, które już stały się sławne ze swojej sily, padają w większości na aut. Skonecki doprowadza stan gry do 5:2, a to od tej chwili zaczyna się seria skutecznych zagrań Ozierowa: 5:4. Zdawało się już, że Ozierow zdoła wyrównać, gdyż prowadził 4:0. Skonecki jednak w tym momencie gra b. starannie i wyrównuje po ściągnięciu Ozierowa do siatki i minieciu go. Nadchodzi piłka setowa. Ozierow serwuje z całej sily — Skonecki wypoluje „asa” (asem nazywamy pierwszą siłą piłkę serwisową) i odpowiada

ostro — Ozierow bije w siatkę i musi skapitulować.  
W drugim secie Skonecki góruje kondycyjnie, inicjatywa należy całkowicie do niego. Scor: 0:1, 1:1, 2:1, 3:1, 4:1, 5:1, 6:1. Skonecki zwyciężył po wygraniu drugiej piłki meczowej.

**JEMIELJANOWA — RYCZKOWNA 6:1, 6:0.**  
Spotkanie to jest bez historii, gdyż była zbyt jaskrawa przewaga Jemieljanowej. Mistrzyni juniorek ZSRR przewyższa Polkę kondycją fizyczną, siłą uderzenia i lepszą techniką oraz różnorodnością

uderzeń. Ryczkowna, która liczy zaledwie 15 i pół roku zasługuje na pochwałę. Jej wszystkie zagrania były wykonywane z pewną myślą. Niestety jest jeszcze zbyt słaba, aby mogła skutecznie przeprowadzać swe założenia taktyczne. Jemieljanowa zbierała oklaski, szczególnie za dośkonale smecze.

**SKONECKI, PIĄTEK — OZIEROW, ANDRZEW 7:5, 6:5.**

Mecz ten był bardzo ciekawy z uwagi na dość szybkie tempo, które starał się

narzucić Ozierow, nie stało jednak na zbyt wysokim poziomie. Obie strony popełniały wiele błędów taktycznych i technicznych. Wszyscy czterej gracze często psuli smecze. Ozierow dużo lepiej serwowal, niż w grze pojedynczej ze Skoneckim i zdobył wiele punktów dzięki swym „asom”. Natomiast serwis Andrejewa był dużo słabszy i łatwiej do wygrywania. Wszyscy czterej partnerzy przekraczali zbyt często linie przy podawaniu. Scor: 0:1, 0:2, 0:3, 1:3, 2:3, 3:3, 3:4, 4:4, 5:4. W tym momencie gry serwowal Ozierow, który dzięki trzem „asom” wy-

rownał na 5:5. Następnie Piątek wygrywa serwis, a Andrejew przegrywa (7:5).

W drugim secie para polska gra nieco lepiej. Polacy często lobują przeciwników przy siatce. Scor 1:0, 1:1, 2:1, 3:1, 4:1, 4:2, 5:2. Para polska miała już dwie piłki meczowe, lecz przegrała game. Stan 5:3 — serwis Skonecki, para polska ma już trzeci meczową, którą tym razem wygrywa (gr.).

**KORCZAGIN — RADZIO 6:5, 6:5.**

Korczagin jest regularnym graczem, który stosunkowo szybko odsłonił braki Radzia. Polak początkowo próbuje ataków przy siatce, prowadzi 2:1 w pierwszym secie. Później niewiadomo czemu przechodzi na grę na przetrz, zresztą tenisista radziecki umiejętnie wydłuża piłkę i trzy ma przeciwnika w głębi kortu. Korczagin osiąga prowadzenia 3:2, potem 4:3, by wygrać pierwszego seta 6:5. W drugim secie przewaga Korczagina, jest bardziej wyraźna, set kończy się identycznym wynikiem.

**JEMIELJANOWA, KOROWINA — JĘDRZEJOWSKA, RYCZKOWNA 6:5, 7:5.**

Ryczkowna wiele ustępuje pozostałym trzem tenisistkom i to zdecydowało o porażce. W pierwszym secie tenisistki radzieckie prowadziły 2:1, 4:2 i wygrywały seta 6:5. Drugi set był zażarty. W końcówce jednak tenisistki radzieckie grały pewniej i zwyciężyły zasłużenie seta 7:5.

**CHYTROWSKI, SKONECKI II — KORBUT, KORCZAGIN 5:7, 6:6, 6:5.**

Zacięty mecz o każdą piłkę. Tenisistki radzieckie więcej grały przy siatce i osiągały prowadzenie 5:3. Chytrowski zaczyna grać znacznie lepiej, wyciągamy na 5:5, ale na finiszu tenisistki radzieckie górują.

W secie drugim toczy się walka w każdym gemie. Skonecki II gra trochę lepiej od Chytrowskiego, osiągamy prowadzenie 5:3. Chytrowski zaczyna grać znacznie lepiej, wyciągamy na 5:5, ale na finiszu tenisistki radzieckie górują.

Należało — naszym zdaniem — albo uniknąć podciętego serwisu i walić w piłkę ile sił, albo... poczekać w głębi kortu na return i po tym dopiero szukać szczęścia przy siatce.

Rola doradcy na korcie jest może nieważniejsza, ale na pewno ważna. Często po dobrej radzie — następuje pomyślny przełom w grze.

Tenis jest grą nie tylko rąk i nóg, ale i pracy dobrej głowy, głowy, która nie zapomina o taktyce.

B. Tomaszewski

### Australia - Szwecja 3:2

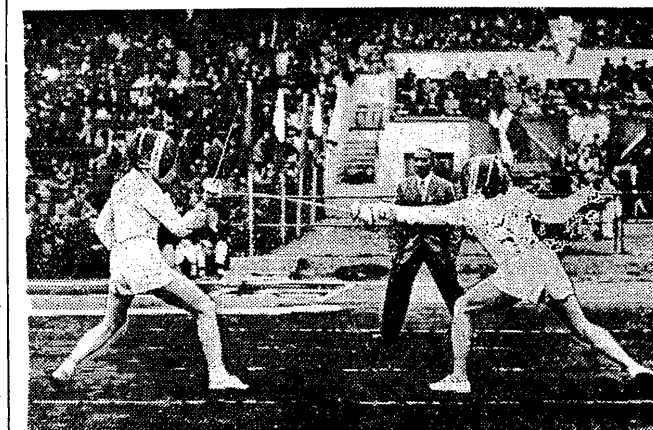
Po zaciętej walce Australia pokonała ostatecznie Szwecję w finale międzystrefowego meczu o puchar Davisa 3:2 i zmierzy się, prawdopodobnie pod koniec sierpnia, również w Nowym Jorku z obrońcą pucharu — drużyną USA.

Mecz Szwedów z Australijczykami potwierdził wielką klasę naszych zwycięzców z Bastad, którzy stawili zacięty opór drużynie, opartej o klasę tegorocznego wicemistrza Wimbledonu — Sedgmana.

Mecz z Austrią jest jednocześnie olbrzymim sukcesem Bergelina, który zdobył punkty, bijąc zarówno Sedgmana jak i Bromwicha, w zażartych pięciusetowych walkach.

Sędząc z wyników — nieco słabiej wypadł Johansson, który nawiasem mówiąc, lepiej się czuje na ziemnych kortach. Inna to już sprawa, że Johansson znajdował się w czasie meczu w Bastad na szczycie swej formy. Być może, w Nowym Jorku przeżywał pewne jej obniżenie.

Trudno było jednak Szwedom zdobyć się na ryzyko i wystawić do singla młodego Davidssona, który dzięki swej niezwykle ofensywnej grze — nie byłby bez szans w spotkaniu ze starszym już Bromwichem, a może nawet i z wicemistrzem Wimbledonu. (tom.)



Pokazowa walka w wykonaniu Nawackiej i Rindlweja, podczas mistrzostw Wojska Polskiego w Warszawie, spotkała się z uznaniami wielofunkcyjnej publiczności

## Tenis radziecki i polski pod znakiem gry ofensywnej

**„dokonanie ze str. 1”**

Największe zainteresowanie wzbudziły oczywiście wszystkie występy Ozierowa i młodej Jemieljanowej. Czołowa juniorka radziecka jest najlepszym przykładem, możliwości tenisa radzieckiego. Nie posiada jeszcze rutyny, posiada za to wielkie zadatki na przyszłość, talent, znać na jej grze racjonalny, przemysłowy trening, na pewno solidny i systematyczny.

**„CIĄG NA SIATKĘ”**

Gra Ozierowa jest efektowna. Po tęgim zbudowany tenisista radziecki imponuje nieustannym „ciągiem” do przodu, na siatkę. Niektóre zagrania ma kapitalne. Brak mu, co jest zresztą charakterystyczne dla tego typu tenisisty, regularności. Uważamy również, iż drugie jego uderzenie serwisowe jest nieekonomiczne, gdyż Ozierow wkłada w nie zbyt wiele siły, a piłka jest stosunkowo wolna. Pierwsze uderzenie jest za to prawdziwą bombą („asem”) — b. trudna do odbicia.

**NIECH ZAPAMIĘTAJA JUNIORZY!**

**OBSEKWAJA** atrakcyjnej gry Ozierowa jest szczególnie ciekawa dla fachowca. Przeciwnie sposobu jego uderzeń nie można zaliczyć do stylu ekstranowoczesnego, za to system gry opiera się na najlepszych wzorach. Jesteśmy pewni, że efektywne parady Ozierowa przy siatce, jego zaciętość i żywiołowość utkwiła na-

szym juniorom dobrze w pamięci. Niech pamiętają, jak wygląda tenista, który ma już we krwi nieprzerwany atak, który nie lubi rozgrywać piłek z głębi kortu.

Korowina jest regularną tenisistką, nie posiada specjalnie słabych stron. Podobnie jak wszystkich jej kolegów — cechuje ją wielkie opanowanie, skupienie i ambicja na korcie.

Korbut zdradza zdecydowaną inklinację do gry ofensywnej. Andrejew ma wspaniałą pracę nóg, ustawia się do piłek idealnie, technicznie reprezentuje wysoki poziom. Brak mu jest nieco dynamiki.

Korczagin podobał się ze względu na stylowość gry. W debiut i w meczu z Radzio wykazał poważne walory.

**JAK GRALI POLACY?**

Przejdźmy teraz do charakterystyki naszych rakiet: Skonecki w ważnym dla niego meczu z Ozierowem stanął na wysokości niełatwego zadania. Zagrał dobrze, chwila znakomicie. Widać, że poczytniejsze następny w przestawieniu się na bardziej ofensywny styl gry. W grach podwójnych wypadł słabiej.

Jędrzejowska z Korowiną zagrała b. dobrze. Wychodziły jej skróty, gościła nierzadko przy siatce.

**PIĄTEK ROZCZAROWAŁ**

Przykrym bardzo rozczarowaniem były wszystkie występy Piątki. Z Andrejewem zagrał wręcz fatalnie, w debiut słabiej, w grze mieszanej — wydawało się nam, że jest jak gdyby przemęczony ten'sem. Piątek na-

## Na pływalni w Dietlin

### CSR wygrała 4 konkurencje, a Polska 3

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Przez pierwsze 50 metrów konkurencji 100 m mot. prowadził olbrzym łódzki Dobrowolski, na następnych metrach dopływa doń Szoltysek, mija go, wysuwa się na czoło, niestety, źle rozłożone siły opuszczają Polaków. Czesi płyną na ostatnich miejscach, mocnym finiszem, wyprzedzają ich. Wynik Szoltyśki jest tylko o 0,2 sek. gorszy od rek. Polaki.

**TRZECI BIEG GREMLOWSKIEGO**

Gremlowski przez 300 metrów płynął spokojnie obok mistrza CSR Bartouska, potem, spokojnie „włączył” trzeci bieg i lekko wygrał. Za wód spotkał nas tylko ze strony Jerry, który w kraju osiąga wyniki znacznie lepsze. Jego czwarte miej-

sce z czasem 5:20,0, jest przykrą nie spodzianką.

Szymańska tylko dlatego, że płynęła cały czas od liny do liny, przegrała z Becwarowską 100 m dow., różnica na mecie nie była jednak duża. Czas Szymańskiej jest najlepszym wynikiem po wojnie na tym dystansie. Kowalska również pobila swój rekord życiowy.

Boniecki w stylu grzbietowym nie był, niestety, równorzędnym przeciwnikiem dla obu Czechosłowaków. Inż. Zemyr jest znów obecnie tylko waterpolistą a nie pływalkiem, zresztą, gdyby nawet startował Kękus, nie zmieniłoby to sytuacji.

**SZTAFETY**

Ostatni zwycięski punkt dla naszych barw, zdobyła sztafeta 4x100 m dow. kobiet. Płynąca na pierwszej zmianie Sobczakówna, wygrała z Macejkową z różnicą kilku metrów. Przy borowiczówna powiększyła przewagę, którą utrzymała już Dzikówna a Szymańska swobodnie przypłynęła pierwsza do mety.

4x100 m klas. „zawaliła” Kubikówna, która przewagę wywalczyła przez Mrozównę nie tylko, że utraciła, ale przypłynęła za Levittową, tak, że Pro niewieczówna i Dobranowska nie mogły już odbić utraconego terenu.

Zresztą Czeszki popłynęły doskonale, wynik osiągnięty przez nich jest przecież rekordem CSR.

Sztafeta męską 3x100 m zmieniał przegrał Boniecki, który pozwolił się wyprzedzić Daszkowi, Szoltysek usiłował nadrobić przewagę, jednak nie udało się pogoń za Skovajską, Procel, wiążąc beznadziejność po-

goni, zrezygnował z niej oszczędzając się na następny dzień.

Porażka waterpolistów jest prawdziwym „Waterloo” piłkarzy wodnych. Tylko 2 bramki brakują a powtórzyłby się wynik z Poznania. Niestety, zdekompletowany skład wykazał zupełny brak zagrań. W drużynie gospodarzy doskonale zagrał Bocian i w bramce, olbrzymi Kocurek I. (gras)

**WYNIKI**

**Mężczyźni**

400 m dow.: 1. Gremlowski, P. — 5:05,5; 2. Barcusek, C. — 5:09,5; 3. Lexa, C. — 5:14,6; 4. Jera, P. — 5:20,0.  
100 m grzb.: 1. Daszek, C. — 1:14,0; 2. Bacik, C. V 1:14,9; 3. Boniecki, P. — 1:15,8; 4. Zemyr, P. — 1:20,0.  
100 m mot.: 1. Skovajsa, C. — 1:13,3; 2. Bocian, C. — 1:13,7; 3. Szoltysek, P. — 1:13,9; 4. Dobrowolski, P. — 1:16,4.  
5x100 zm.: 1. CSR (Daszek, Skovajsa, Bubnik) — 3:29,3; 2. Polska (Boniecki, Szoltysek, Procel) — 3:36,0.

**Kobiety**

100 m dow.: 1. Becwarowska, C. — 1:15,2; 2. Szymańska, P. — 1:16,4; 3. Lovittova, C. — 1:19,6; 4. Kowalska, P. — 1:19,9.  
200 m klas.: 1. Dobranowska, P. — 3:08,4; 2. Prasilova, C. — 3:08,8; 3. Kozova, C. — 3:10,8; 4. Proniewicz, P. — 3:13,1.  
4x100 m klas.: 1. CSR (Pokorna, Szubrowa, Prasilova, Kozova) — 6:05,2; 2. Polska (Mrozówna, Kubikówna, Proniewicz, Dobranowska) — 6:10,4.  
4x100 m dow.: 1. Polska (Sobczakówna, Przyborowicz, Dzikówna, Szymańska) — 5:17,5; 2. CSR (Macejkova, Lovittova, Masgova, Becwarowska) — 5:21,6.

Piłka wodna: CSR — Polska 16:2 (8:0). Bramki strzelił: Bocian — 5, Deak — 4. Nowolna — 3, Langhammer i Kocurek — po 2 dla CSR oraz Czuperski i Procel dla Polski.

CSR: Kocurek I, Kabrie, Kocurek II, Langhammer, Deak, Bocian, Nowolna. Polska: Zakrzewski (Szczypko), Zemyr, Langer, Czuperski, Gadzikiewicz, Gremlowski, Procel.

### Grigauka (ZSRR) drugim mielaczem Europy

W Moskwie odbywają się lekkoatletyczne mistrzostwa zrzeczenia Dynamo. Startuje 500 najlepszych zawodników z Dumbadze, Czudiną, Karakulowem i Ozolinem na czele.

Użytkano szereg znakomych wyników. Duchowicz ustanowił nowy rekord ZSRR, uzyskując 7,4 na 60 m. Karakulow i Potier wyrównali rekord ZSRR na 200 m czasem 21,6.

W kuli Grigauka osiągnął 16,05, co jest drugim wynikiem europejskim. Matadom skoczył w del 718.





E. Trojanowski

# W walce z błędami i brakami o nowe metody treningu

NARADY związkowe działaczy i trenerów podczas zawodów lekkoatletycznych nie są już rewersacją — odbywają się od pewnego czasu. Jedną z doniesień uchwały II Plenum GKKF sprawiły, że wartość tego rodzaju dyskusji podczas mistrzostw lekkoatletycznych w Krakowie była niewątpliwie poważna, a wnioski skrupulatnie przemysłane.

Poszukiwanie sposobów lepszej współpracy Zrzeszenia ze Związkiem, lepszego wykorzystania, niż do tychczas, aktywności ZMP i poprawa stanu boiska — to były zagadnienia poruszone I dnia obrad. Sprawy tak żywo i dogłębnie omawiane na Plenum zostały przeniesione bezpośrednio w świat lekkoatletyczny. Przyjawszy nawet, że zapowiedziane na Plenum zmiany zasadnicze, a mianowicie: przekształcenie Związku w sekcję przy GKKF nastąpią szybko — obrady i wnioski PZLA są niewątpliwie pożyteczne.

Jak można by najkrócej i najprościej podać ich sens?

Tak, że Związek będzie sam aktywniejszy, a nie tylko bierniejszy, o których dotychczas tylko prosili, że będzie troskliwiejszy i uważniejszy. Związek się za działaczami ZMP, wiążąc się z nimi ściślej. Wspólnym wysiłkiem działaczy związkowych i przedstawicieli Zrzeszeń wykorzystane zostaną wszystkie rezerwy dla dobra lekkoatletyki. A więc kończymy z polityką skarg i żądań i na bazie szerszej krytyki i samokrytyki, przechodzimy do walki o lepszą współpracę różnych resortów, lepszą współpracę fachowców, o konkretne — nie tylko słowne — podnoszenie wartości ideologicznych.

DRUGI dzień obrad poświęcony był sprawom trenerów i treninów. Był przeglądem sytuacji, a po konstruktywnej dyskusji, próba stworzenia jeszcze mocniejszych podstaw dla dalszej pracy.

Nasz zarzut (niezbyt zresztą ciężki), to że szczerą ilość zabierających głos trenerów. Czy na przykład ród Hoffmanów nie powinien do swych niewątpliwych osiągnięć na skoczniach dorzucić kilka słów do wypowiedzi innych?

Po jakiej linii szedł referat wstępny trenera Morończyka, zasłużonego mistrza sportu?

Po linii dalszego zmodyfikowania, ulepszenia metody, przygotowania kadry zawodniczej, po linii wzmacnienia pozycji Rady Trenerów; większej konsolidacji i koleżeńskości sporu tej grupy instruktorów i trenerów (90).

ZGADZAMY się z Morończykiem, że przesadywanie permanentne ciągłe tych samych zawodników w najlepszych ośrodkach wychowania fizycznego zniechęca tych, którzy nie mogą się tam dostać. Dodałbyśmy jeszcze, że grozi to powstaniu jakby „arystokracji lekkoatletycznej”, a chodzi nam przecież o coś wręcz przeciwnego. My budujemy ludową lekkoatletykę. Dlatego też sprawa organizacji obozów wymaga reform, bo łączy się ściśle z wyszkoleniem kadr. Plan PZLA przewiduje system trzech wielkich turnusów przygotowawczych: w grudniu, marcu i końcu czerwca oraz jeden stały ośrodek olimpijski.

Kadra instruktorska winna według prelegenta przejść przez jeden jeszcze kurs unifikacyjny. Byłaby to generalna unifikacja w zakresie metod treningu.

CIEKAWĄ informacją, łączącą się ściśle z pracą trenersko-wychowawczą jest zapowiedź ukazania się czasopiśma, poświęconego lekkoatletyce, jak również wydania niebawem tłumaczenia książki Ozolina „Trening lekkoatletyki”. Już dawno Rada Trenerów zapowiadała przygo-

towanie (w uzgodnieniu z GKKF), literatury branżowej. Wydaje nam się, że byłoby bardzo pożyteczne i celowe szybkie przetłumaczenie poszczególnych artykułów z wysokiej wartości czasopiśma radzieckiego „Teoria i praktyka kultury fizycznej”. Artykuły mogłyby być rozsyłane w skrypkach w teren. A na brak takich materiałów (choćby stał nagram z obrad) skarżyło się wielu instruktorów.

## Dyskusja

Dyskusja trenerów po referacie Morończyka wykazała dużą znajomość terenu, świadomość błędów i chęć szybkiej poprawy sytuacji. Wszystkie wypowiedzi znamionowały duży stopień fachowości mówców. Rzadko jednak obejmowały one całość zagadnienia, zbyt silnie koncentrując się na trudnościach własnego podwórka. Ogólnie trzeba jednak przyznać, że dyskusja uzupełniona wypowiedziami wiceprezesa PZLA — Askasasa, świadczyła o kroku naprzód w uświadomieniu polityczno-fachowym naszych kadry instruktorskiej.

Wachalowski podniósł sprawę kapitalnego znaczenia, a mianowicie pozycji zawodowej trenerów. Twierdził on (i ma rację), że prawie nikt z trenerów nie traktuje swego zawodu jako zasadniczego, a tylko jako uzupełnienie innej pracy.

Stabilizacja pracy trenerskiej, łącząca się ściśle z kwestią zarobku — to idea skierowanego do GKKF wniosku, którego celem jest podniesienie wartości moralnej i materialnej pracy trenerskiej.

Helusz, który wywalczył, jak twierdził, dopiero przed tygodniem miejsce na stadionie dla swej grupy, przez całą zimę musiał trenować swych pupilów na polu. Obecnie ma już miejsce na boisku, ale 40 zawodników rozbił się na siły na trawie.

Pruszkowski apelował o skrypty po kursie unifikacyjnym jak również zastanawiał się na marginesie przemówienia Wachalowskiego czy stara kadra trenerska będzie mogła wyłączać się z zajmowania się trenerstwem.

Gąssowski mówił o konieczności indywidualnego treningu i o obniżaniu

wartości moralnych najmłodszych zawodników przez zbyt wywyższanie ich, gdy zrobią dobry wynik. Następnie poruszył konieczność współpracy trenerów z działaczami. Skrytykował również absencję kierowników sekcji Zrzeszeń i klubów, którzy wymagają wiele od trenerów, a sami na treningach się nie pokazują.

Schmidt poruszył sprawę tzw. cyklu treningowego (tj. ścisłego opracowania długofalowego programu pracy). Twierdził on, na podstawie materiałów ze Złocieńca, że ciągle przybywający nowi ludzie utrudniają przygotowanie długofalowego treningu (wolimy już zrezygnować z takiego treningu, nie rezygnując z przybytu nowych ludzi. Przyp. red.).

Zybiński wskazywał na trudności techniczne przy organizowaniu treningów grup ponad 40 osób.

Biniakowski mówił, że musi zastanawiać się nad trudnymi warunkami, które w Bydgoszczy każą w ciągu jednej godziny trenować na jednym boisku atletom, lekkoatletom, piłkarzom i siatkarzom. — Jasna rzecz — mówi — że rzutów nie można wtedy ćwiczyć... Proponował by organizowano dla wszystkich klubów wspólny trening dwa razy tygodniowo.

Malecki z Wrocławia w imieniu własnym i Cejzikowej alarmował, że stadion Gwardii „można tylko oglądać”, czasem na nim pobięgać — nigdy jednak nieczym rzucać. Gospodarze nie pozwalają bowiem używać na boisku ani kul, ani dysku, ani oszczepu, twierdząc, że przyrzędy te należy czuć stadion. To przypomina sławną, przedwojenną historię z podobnym stanowiskiem kierownictwa stadionu na Białych.

## Łomowski zawiodł nerwy Krzyżanowski mistrzem kuli - 15.20

KRAKÓW, 14.8 (Tel. wł.). Największą sensacją 2 dnia mistrzostw Polski było trzecie miejsce Łomowskiego w kuli. Łomowski jeszcze raz potwierdził, że jest zawodnikiem, którego nie można pociągnąć o tzw. „żelazne nerwy”. Jego porażka z Krzyżanowskim i Prywerem — to wynik tylko słabych nerwów i zbytnej pewności siebie. Zawodnicy, nad którymi Łomowski miał dotychczas dużą przewagę poprawili się i wyprowadzili dotychczasowego mistrza z równowagi.

Łomowski nie pierwszy już raz w swej karierze rzucał słabo, bo pierwszy rzut udał się przeciwnikowi... Przeciwnikiem tym był Krzyżanowski, będący w bardzo dobrej formie. Krzyżanowski rzucał regularnie w granicach 15 m. Prawie każdy z jego rzutów był lepszy od najlepszego rzutu Łomowskiego. Zwycięstwo Krzyżanowskiego (rekord życiowy), to jednak, jak się okazało, było zbyt małe

do stu procentowej sensacji. Dopelnieniem rewersacji finału kuli było drugie miejsce Prywera. Rzucał on mniej regularnie, niż Krzyżanowski, ale regularnie, niż Łomowski, którego zaszczytne pokonał. Bardzo dobrą formę zdemontował na 3 km z przeszkodami Kielas. Gdańszczanin nie mając godnego siebie rywala, walczył tylko z czasem. Biegł bardzo dobrze i wszystkie przeszkody przechodził bezbłędnie. Gdyby miał silnego konkurenta, na pewno ustanowiłby rekord życiowy na poziomie europejskim. Liczymy, że Kielasa stać było na 9:23.

Ciekawą walkę o tytuł wicemistrza stoczyli Oleśński i Krzyszowski. Początkowo na drugim miejscu biegł Biernat, starczyło mu jednak sił zaledwie do połowy dystansu. Po połowie trasy na drugie miejsce wysunął się startujący pierwszy raz w życiu na tym dystansie Oleśński; dołączył do niego Krzyszowski. Młody zawodnik z Olsztyna po biegu bardzo dobrze taktycznie. Początkowo biegł na ostatniej pozycji, następnie dochodził jednego rywala za drugim. Skończył ostatecznie na trzeciej pozycji przegrywając z Oleśńskim o pierś.

W skoku wzwyż mężczyźni nie było rewelacji. Zwyciężył Brzozowski udawadniając, że jest najlepszym w Polsce skoczkiem. Na drugim miejscu uplasował się Skąbania, który również udowodnił, że jest zawodnikiem, którego nie należało pomijać w reprezentacji. Jedyne niespodzianką można by nazwać wynik Długiewicza. Krakowianin, o którym już wiele osób zapomnieli, miał dobrą formę. 181 cm przeszedł dość pewnie.

Mistrz Polski Brzozowski bez powodzenia atakował wysokość 190. Wydaje się jednak, że warszawianin jest w formie. Można znowu liczyć na to, że 190 cm przejdzie on przy najbliższej okazji.

Dość dobre były wyniki w młocie. Zwyciężył, jak było do przewidzenia, Masłowski. Zieleniewski ustanowił rekord życiowy. Mało brakowało do nie spodzianki na 400 m ppł. Bardzo dobrze biegł w finale Wdowczyk, który na ostatnim płoku potknął się i musiał zrezygnować z walki z Puziem. Szybki zryw po upadku zapewnił Łódzianinowi trzecie miejsce.

S. Senioraki

Na zakończenie Morończyk stwierdził, że prawie nie było wypowiedzi w kwestiach wychowawczych, a przecież choćby taki Złocieniec wykazuje ile zdolności pedagogicznych musi posiadać trener. Uważa on, że konieczna jest większa kolektywność przy pracy i nie podrywanie sobie wzajemnie autorytetu, co zdarzało się już niejednokrotnie.

Wiceprezes Askasas stwierdził krytycznie, że konferencja ta miała jeszcze cechy improwizacji, choć niewątpliwie wiele wniosła.

Narada powzięła uchwałę, że mistrzostwa seniorów są dostępne tylko dla seniorów. Jedynie Komisja Sportowa ma prawo zgłoszenia, według swego uznania, pewną ilość przodujących juniorów.

**Powrót lekkoatletów węgierskich z ZSRR „Pohytu tego nigdy nie zapomnimy” — twierdzą oczarowani uczestnicy wyprawy**  
(KORRESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”)

BUDAPEST w sierpniu

W ubiegłym tygodniu powróciła do Budapesztu węgierska reprezentacja lekkoatletyczna, która stoczyła w Moskwie pierwszy z trzech etapów węgierskiej lekkoatletyki międzynarodowe spotkanie: Zw. Radziecki — Węgry w konkurencji kobiecej i męskiej. Już na granicy Węgier, Zahony, czekały na przybywających tłumy rozentuzjasmowanej młodzieży, powitania, owacje, kwiaty.

Zachodni dworzec w Budapeszcie przyjął powracających sportowców odświętną szatą. Przedstawiciele węgierskich organizacji sportowych, olbrzymie tłumy sportowców, godnie przywitały swych reprezentantów. Do zebranych przemówił podsekretarz stanu od spraw sportowych, Gyula Hegyi. Podkreślił on niebywałą serdeczność i gościnność jaką okazali węgierskim sportowcom radzieccy gospodarze.

Odnosnie samego spotkania Hegyi oświadczył, że kondycja, jaką wykazywali radzieccy zawodnicy była zaiste zdumiewająca. Każdy sportowiec radziecki jest okazem siły i zdrowia. Zawodnicy radzieccy prowadzili walkę o pierwszeństwo według zasad prawdziwego sportu. Dali się oni poznać z jak najlepszej strony: odważni, wytrwali, śmiało idący na wynik. Dostaliśmy od nich wspaniałą lekką poglądową — powiedział podsekretarz stanu. Wymiana

doświadczeń stanie się dla węgierskiej lekkoatletyki odciskiem od dotąd przyjętych form.

Do wspaniałych wyników w wielkim spotkaniu przyczyniła się nieodłączna przygotowany stadion Dynamo. Poza tym otrzymaliśmy w podarku od sportowców radzieckich bambusowe tyczki i oszczepy oraz doskonałe dyski, które niezawodnie w wielkim stopniu przyczyniły się do podniesienia poziomu osiągniętych rezultatów. Właśnie w tych konkurencjach brak dobrego sprzętu odbił się na wynikach.

Do granicy towarzyszyła nam delegacja sportowców radzieckich, której członkowie doświadczyli, aby wypełnić nasze życzenia. Pohyt w Zw. Radzieckim będzie dla mnie niezapomniany. Postaramy się jak najrychlej przekazać zdobytą w Zw. Radzieckim doświadczenia, ogółowi naszych sportowców. Niech żyje przyjaźń sportowców Zw. Radzieckiego i Węgier!

Po przemówieniu podsekretarza stanu zaczęli węgierscy sportowcy opowiadać o swych przeżyciach i spostrzeżeniach. **Gymnastyka:** Bardzo jestem zadowolona ze swych zwycięstw. Najbardziej jednak cieszy mnie wynik w płotkach. Musiałam być naprawdę w dobrej formie, gdyż w 20 min. po płotkach biegłam 200 m, które ku memu zdziwieniu tak-

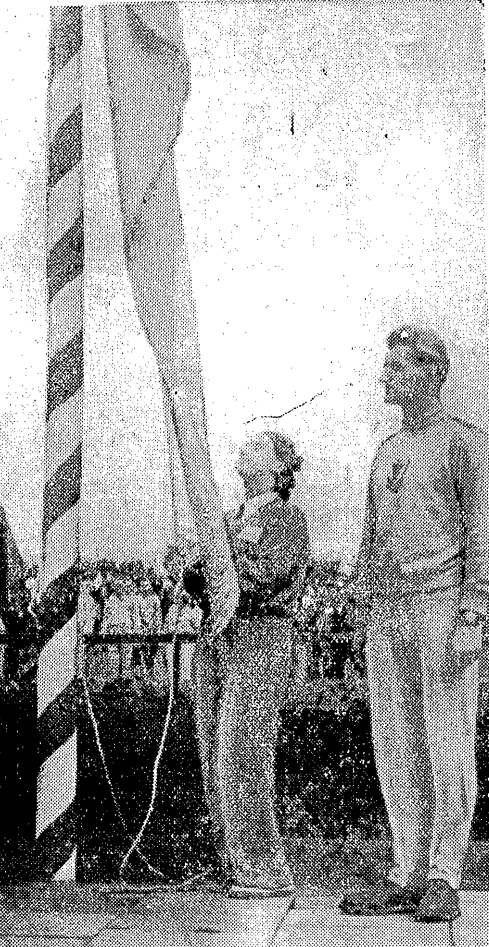
doświadczeń stanie się dla węgierskiej lekkoatletyki odciskiem od dotąd przyjętych form.

Widziałem od razu po żywiołowej akcji nóg Kiszki, że zaraz nastąpią decydujące zmiany. Rzeczywiście. Tempo Kiszki, częstotliwość uderzeń jego nóg zmagają się jak burza. I w połowie, idealnie w połowie dystansu, rosnąca szybkość wyniosła go na czoło.

Na 70 m sytuacja Stawczyka była jeszcze dobra, ale nagle stracił pęd do przodu — natomiast mocnym finiszem wysunął się zaczął Sucheński. Na tamtym, z wyjątkiem Kiszki, różnice między trójką: Buhl, Sucheński, Stawczyk — minimalne, przypominają, że czas najwyższy wprowadzić zdjęcie fotograficzne na finiszu.

Sądząc, oceniając bieg, że w tej chwili Kiszka walczył może skutecznie z najlepszymi sprinterami Europy. Ujął on skłonność jego do fałstów winna być skrupulatnie uwzględniona i eliminowana na treningach.

Stawczyk, niewątpliwie ciągle jeszcze nasz drugi numer na 100 m, może przy szczęśliwym przebiegu, pokonać swego wielkiego rywala. Jest to jednak typowy biegacz na 200 m. Ten dystans należy do niego bez reszty i z pewnością nie przegra przedtę tu z kimkolwiek w Polsce.



Bregulanka wciąga flagę na maszt, w czasie otwarcia lekkoatletycznych mistrzostw w Krakowie. Obok stoją zaszczytni mistrzowie sportu Morończyk i Adamczyk

## 10 NAJLEPSZYCH POLAKÓW W KULI

|                 |       |      |
|-----------------|-------|------|
| 1. Helusz       | 16,07 | 1932 |
| 2. Gierutto     | 16,02 | 1939 |
| 3. Łomowski     | 15,95 | 1948 |
| 4. Tilgner      | 15,62 | 1935 |
| 5. Praski       | 15,37 | 1938 |
| 6. Krzyżanowski | 15,20 | 1950 |
| 7. Prywer       | 15,13 | 1949 |
| 8. Siedlecki    | 15,08 | 1933 |
| 9. Adamczyk     | 14,80 | 1949 |
| 10. Fiedoruk    | 14,79 | 1936 |

## Wzór pracowitości i skromności Sucheński trenuje 2 lata

Rewelacja sprintów 20-letni wrocławianin Sucheński, to wielki talent. Rozpoczął karierę sportową od skoku w dal na szesiorocznych mistrzostwach w Gdańsku, uzyskując 698.

— Właściwie dopiero w tym roku zaczął biegać sprinty — oświadczyła nam Cejzikowa, która trenuje go od samego początku.

— Dlaczego tak długo paúzował? — Już w zeszłym roku miał lekką kontuzję, więc przerwałam trening skoków. Jest on zresztą rasowym biegaczem. Liczę, że na 100 i 200 m osiągnie wielkie rezultaty.

— Co robi obecnie?

— Jest w kadrze, trenuje, skończył Studium WF, ma lat 20, jest najmłodszym i najpracowitszym sportowcem, jakiego zdarzyło mi się ostatnio spotkać.

Sucheński jest synem górnik polskiego, który powrócił z Ameryki.

E. T.



E. Trojanowski

W. Wieronj